

**Magdalena SZPUNAR**

## **PUŁAPKI ZBLĄKANEGO RACJONALIZMU**

### **STRESZCZENIE:**

Celem artykułu jest zaprezentowanie Husserlowskiej kategorii zbląkanego racjonalizmu i jego konsekwencji dla rozumienia i sposobów uprawiania nauki. Autorka stara się udzielić odpowiedzi na pytanie dlaczego paradygmat scjentyistyczny, zafiksowanie na metodologicznej precyzji i fetyszyzacja tego, co empirycznie sprawdzalne, bywa zgubne i dysfunkcjonalne. Poznanie naukowe zostaje potraktowane jako proces uwikłany w sferę przekonań, wartości, ale także emocji. Tym samym, emocje zostają potraktowane jako kognitywnie wartościowe, nie pozostając w opozycji do tego, co poznawcze.

**Słowa kluczowe:** zbląkany racjonalizm, paradygmat scjentyistyczny, anti-teoria, myślenie metaforyczne

### **TRAPS OF STRAY RATIONALISM**

The aim of the article is to present Husserl's category of stray rationalism and its consequences for the understanding and methods of practicing science. The author tries to answer the question why the scientific paradigm, the fixation on methodological precision and the fetishization of what is empirically verifiable can be fatal and dysfunctional for science. Scientific knowledge is treated as a process entangled in the sphere of beliefs, values, but also emotions. Thus, emotions are treated as cognitively valuable, not in opposition to what is cognitive.

**Keywords:** stray rationalism, scientist paradigm, anti-theory, metaphorical thinking

*Dzisiaj akcent spoczywa na tym, co instrumentalne,  
na wszystkim, co – by tak rzec – należy do oprzyrządowania.  
Oprzyrządowania szuka jednostka na studiach,  
do społecznego oprzyrządowania należy cała nauka,  
istnieje groźba, że cały człowiek stanie się oprzyrządowaniem*  
Max Horkheimer

Zwykle badania naukowe są traktowane jako „»logiczne«, »linearne«, »hierarchiczne«”<sup>1</sup>, stąd zajmując się nimi sięgamy do kategorii obiektywizmu, sprecyzowanej metodologii i weryfikowalności wyników. Max Weber zauważa, że cała nowoczesność kształtowana była przez procesy racjonalizacji świata, odciskając tym samym swe piętno w świecie nauki<sup>2</sup>. Zbłąkany racjonalizm stanowi kategorię wprowadzoną przez Edmunda Husserla dla zobrazowania procesów związanych z nowożytnym naturalizmem redukującym wielowymiarową rzeczywistość do faktów i tego, co można poddać empirycznej weryfikacji<sup>3</sup>. Paradygmat scjentyistyczny przyniósł ze sobą przekonanie, że jedynie weryfikowalne empirycznie fakty stanowią obowiązujące i słuszne kryterium poznania<sup>4</sup>. Husserl zwracał uwagę, iż nowożytność odrzuciła wszystko to, co wykraczało poza obszar pewności. Fenomenolog to właśnie w wątpleniu, a nie w pewności dostrzega możliwość ujawnienia się naszej wolności podmiotowej: „Powszechna próba wątplenia należy do dziedziny naszej całkowitej swobody”<sup>5</sup>. Dlatego też, jak zauważyła Barbara Skarga, postęp w nauce „wymaga przemiany, wymaga podważenia wielu utartych tez. Wątplenie jest pierwszym i podstawowym krokiem wiedzy (...) Myślenie więc pyta i problematyzuje, posługując się różnymi metodami, analizą, dialektyką, nieraz paradoksem, chroniąc kulturę przed zakrzepnięciem w jednej stałej formie”<sup>6</sup>. Niejednokrotnie

---

<sup>1</sup> G. Holton, *Einstein, History, and Other Passions: The Rebellion Against Science and the End of the Twentieth Century*, Harvard, 1996, s. 3.

<sup>2</sup> Por. M. Weber, *Nauka jako zawód i powołanie*, w: Z. Krasnodębski, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków, 1998, s. 111 i n.

<sup>3</sup> E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i filozofia transcendentna*, tłum. S. Walczewska, Kraków 1987.

<sup>4</sup> T. Gadacz, *Studia i odpowiedzialność*, „Znak”, 2013, nr 695.

<sup>5</sup> E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii*, t. I, tłum. D. Gierulanka, Warszawa 1967, s. 95.

<sup>6</sup> B. Skarga, *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Kraków, Znak, 2007, s. 19-20.

wpadamy w koleiny utartych schematów myślowych, obowiązujące teorie przyjmujemy jak powszechniki, nie problematyzując ich znaczenia ale także aktualności.

Kolektywy myślowe<sup>7</sup> stoją na straży przestrzegania ustalonego porządku, utrzymania naukowego *status quo*. Poznanie naukowe jest uwikłane w sferę przekonań, wartości, ale również emocji. Autonomia poznawcza uczonego jest determinowana przez kolektywy myślowe, w obrębie których on funkcjonuje. Dorobek wypracowany w obrębie danej dyscypliny uczonego narzuca określony styl myślowy, chociażby poprzez konieczność posługiwania się kanonicznymi dla danej dyscypliny kategoriami, ale także ułatwia intersubiektywne komunikowanie i porozumienie między badaczami.

Choć nauki przyrodnicze – jak zauważa Husserl - odwołują się do faktów obiektywnych, nie oferują człowiekowi żadnych wskazówek, do których mógłby się odwołać w obszarze egzystencjalnym. W tym właśnie upatrywać można tego, co określa on mianem zbłąkania racjonalizmu. Sprzeciwia się on pozytywistycznej racjonalności i wynikającej z niej logiki przyczynowo-skutkowej, która w ogóle nie odpowiada na egzystencjalne bolączki. Krytyka zbłąkanego racjonalizmu domaga się dostrzeżenia sfery ducha i świata przeżywanego. Filozof sprzeciwia się bezkrytycznemu zachłystnięciu się postępem nauki, która rozmija się z ludzkimi dylematami, co wyraża w stwierdzeniu, iż „duchowa nędza naszych czasów stała się faktycznie nie do zniesienia”<sup>8</sup>.

Analizujący fenomenologię Husserla Bartosz Piotr Bednarczyk rekapitułuje: „Nasz świat potocznego doświadczenia okazywał się odarty z prawdy, »prawdziwe« znaczyło »weryfikowalne naukowo«. Cały horyzont ludzkich problemów wykraczał poza owo kryterium weryfikowalności, a świat dany w potocznym doświadczeniu był sprzeczny z wnioskami nauki. Tym sposobem nauka odarła z prawdy i doniosłości świat ludzkich trosk. »Prawda« zdawała się mieszkać w zdaniach nauki, weryfikowalnych formułach, ludzka ratio swe spełnienie znaleźć mogła tylko w naukowej kalkulacji, której wszelkie problemy aksjologiczne są całkowicie obce”<sup>9</sup>. Pomimo ogromnego postępu nauki

<sup>7</sup> Kategoria kolektywu myślowego wprowadzona została przez Ludwika Flecka. Zob. Tenże, *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, tłum. M. Tuszkiewicz, Lublin 1986.

<sup>8</sup> E. Husserl, *Filozofia jako ścisła nauka*, tłum. W. Galewicz, Warszawa 1992, s. 72.

<sup>9</sup> B. P. Bednarczyk, *Fenomenologii wyjście ku światłu: etyczny sens transcendentnego pytania Edmunda Husserla*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Humanistyczne”, 2015, nr 10, s. 14

w wielu obszarach, wobec wielu ludzkich doświadczeń pozostaje ona bezradna, na wiele pytań w ogóle nie potrafi udzielić odpowiedzi, pozostawiając człowieka nieuzbrojonym w konfrontacji z sytuacjami, z którymi zmuszony jest się mierzyć.

Zbłąkany racjonalizm odrzuca afekty, bo nie są sprawdzalne i weryfikowalne, a ponadto zwykle są uznawane za nienaukowe<sup>10</sup>. W taki właśnie sposób na naukę patrzą badacze zorientowani pozytywistycznie, uznając, że działalność naukowa w sposób nieuchronny musi łączyć się z empirią<sup>11</sup>. Dlatego też, emocjonalne zaangażowanie w pracę naukową zwykle traktuje się z rezerwą, a nawet jest ono „etycznie podejrzane”<sup>12</sup>. Już Talcott Parsons wyraźnie wskazywał, że każde działanie uczonego powinno być przesiąknięte „emocjonalną neutralnością”<sup>13</sup>. Tak też funkcjonuje świat nauki oparty o racjonalność, metodologię, obiektywizm i logiczną argumentację, wobec których to, co naznaczone emocjami jawi się jako jałowe i niepożądane<sup>14</sup>. Jak zauważa James W. McAllister świat naukowy jest zafiksowany na racjonalności. Ów podskórnie funkcjonujący „kanon racjonalności” definiuje sposoby naukowego rozumowania i wnioskowania<sup>15</sup>. Niestety fetyszycacja racjonalności staje się pułapką, a nawet zastopowaniem rozwoju<sup>16</sup>.

Jak zauważa Max Horkheimer „W każdej rzetelnej teorii tkwi, podobnie jak w teologii, moment afektywny, a z kolei w każdym momencie afektywnym – intelektualny”<sup>17</sup>. Oznacza to, iż to, co kognitywne nie musi pozostawać w opozycji wobec tego, co afektywne. Powiedzieć należy więcej, iż emocje mogą być „kognitywnie wartościowe”<sup>18</sup>, prowadząc do nowych idei. W podobny sposób myśli Michael Polanyi, który uznaje, że „naukowe emocje” są

---

<sup>10</sup> Por. M. Szpunar, *Niewrażliwa kultura. O chronicznej potrzebie wrażliwości w niewrażliwym świecie*, „Kultura Współczesna”, 2018, nr 4, s. 13-23.

<sup>11</sup> J. W. McAllister, *Beauty and Revolution in Science*, New York, 1996, s. 16.

<sup>12</sup> S. Koppman, C. L. Cain, E. Leahey, *The Joy of Science: Disciplinary Diversity in Emotional Accounts*, „Science, Technology & Human Values”, 2015, 40 (1), s. 31.

<sup>13</sup> Zob. R. Collins, *Competition and Social Control in Science: An Essay in Theory-Construction*, „Sociology of Education”, 1968, 41, s. 126.

<sup>14</sup> C. Bloch, *Passion and Paranoia: Emotions and the Culture of Emotions in Academia*, London – New York, 2016, s. 2.

<sup>15</sup> J. W. McAllister, *Beauty and Revolution in Science*, New York, 1996, s. 8.

<sup>16</sup> Por. M. Szpunar, *Anarchizm metodologiczny i jego wartość poznawcza*, „Transformacje”, 2022, nr 1, s. 1-13.

<sup>17</sup> M. Horkheimer, *Odpowiedzialność i studia*, „Kronos”, 2011, nr 2, s. 23

<sup>18</sup> P. Mindus, *The Wrath of Reason and The Grace of Sentiment: Vindicating Emotion in Law*, M. N. Sellers (ed), *Law, Reason and Emotion*, Cambridge, 2017, s. 235.

niezbędne w procesie poznawczym<sup>19</sup>. Przewyciężenie kryzysu związanego ze złąką racjonalnością jest zdaniem Husserla możliwe jedynie poprzez powrót do sfery ducha: „Istnieją tylko dwa wyjścia z kryzysu europejskiego sposobu istnienia: upadek Europy przez wyobcowanie ze swego własnego racjonalnego sensu życiowego, popadnięcie we wrogość wobec ducha i barbarzyństwo albo też odrodzenie Europy z ducha filozofii przez heroizm rozumu przewyciężającego ostatecznie naturalizm. (...) z wezbranego ognia zwątpienia w ogólnoludzkie posłannictwo Zachodu, z popiołów wielkiego zmęczenia powstanie feniks nowego uduchowienia i skierowania życia ku wnętrzu, jak rękojmia wielkiej i odległej przyszłości człowieka, gdyż tylko duch jest nieśmiertelny”<sup>20</sup>.

Horkheimer mocno piętnuje to, co instrumentalne. W jednej ze swoich prac pisze: „Dzisiaj akcent spoczywa na tym, co instrumentalne, na wszystkim, co – by tak rzec – należy do oprzyrządowania. Oprzyrządowania szuka jednostka na studiach, do społecznego oprzyrządowania należy cała nauka, istnieje groźba, że cały człowiek stanie się oprzyrządowaniem”<sup>21</sup>. Taka optyka jest szczególnie widoczna w metodologii, w której trzymanie się rygorów, sprawdzalności i precyzji od dawna jest uznawane za warunek *sine qua non* rzetelności naukowej. Ten trend dostrzegli Max Planck i Erwin Schrödinger, którzy zauważyli, iż bezruch i marazm w nauce zazwyczaj rekompensuje się uściśleniem, oprzyrządowaniem i zafiksowaniem na metodologicznej precyzji<sup>22</sup>.

I paradoksalnie właśnie przed tym ostrzega filozof, namawiając do wystrzegania się konkretyzmu: „Ostrzegam Państwa przed »konkretyzmem«. Polega on na trzymaniu się tego, co bezpośrednio dane, uchwytnie, na niemożności wykroczenia ze swymi myślami i interesami poza aktualnie istniejącą sytuację. Zachowujemy się jak pochłonięty majsterkowaniem chłopiec, który uważa się za dorosłego. Obstawiamy przy rozsądku, z punktu widzenia którego w zegarze interesujące są kółka, a nie czas, który on mierzy. Wszyscy stają się – by tak rzec – mechanikami. W teorii całym sercem lgną do tego, co można traktować jako niewątpliwe, łudzą się, że bezpieczeństwo znajdują w tym, co zdaje im się

---

<sup>19</sup> J. Barbarlet, Emotions Beyond Regulation: Backgrounded Emotions in Science and Trust, „Emotion Review”, 2011, s. 8.

<sup>20</sup> E. Husserl, Kryzys nauk europejskich i filozofia transcendentna, tłum. S. Walczewska, Kraków 1987, s. 51.

<sup>21</sup> M. Horkheimer, Odpowiedzialność i studia, „Kronos”, 2011, nr 2, s. 238.

<sup>22</sup> M. Planck, E. Schrödinger, Zagadnienia współczesnej nauki: indeterminizm: wpływ środowiska na nauki przyrodnicze, przeł. E. Poznański, Warszawa: Mathesis Polska, 1993.

absolutnie pewne i niepodważalne. Kochają się w solidnych środkach, metodach, technikach, rozpaczliwie nisko zaś cenią – albo zapominają – to, do czego już nie są zdolni, a czego w gruncie rzeczy każdy kiedyś oczekiwał od poznania. Wydaje nam się, że jesteśmy dorośli, gdy nie marzymy i nie bawimy się myślami”<sup>23</sup>. Bywa właśnie tak, że owa „zabawa myślami” przyczynia się do przełamywania umysłowych kolein, wprowadza do myślenia twórczy ferment i nowe tropy poznawcze. Poza tym, jak zauważa Zawojcki „rezygnując z »logiczności« wyводу, wcale nie musimy rezygnować z ambicji poznawczych”<sup>24</sup>. Co oznacza, iż *imaginatio* nie musi oznaczać rezygnacji z *ratio*, indukując proces twórczy, niż go zatrzymując.

W nauce mamy do czynienia z wielością, a tym samym konkurencyjnością koncepcji teoretycznych. Jak zauważa Anna Burzyńska: „teorie paraliżują nas nie tylko samą zawiloscią i wielością, lecz także i tym, że nie zawsze wiadomo, które z nich okażą się faktycznie warte zachodu”<sup>25</sup>. Młodzi adepci nauki asystenci, czy doktoranci wielokrotnie zmagają się z dylematami dotyczącymi doboru kluczowych teorii i koncepcji do przygotowywanej rozprawy, deliberując nad tym, kogo czytać wypada, a kogo trzeba. Problematyzacja ważności teorii naukowych jawi się jako niekończący się ciąg trudności ze względu na to, iż stale przybywa nowych prac, które znacząco, z drugiej strony ich nadmiarowość powoduje, że często ich wartość jest dyskusyjna, powielają bowiem znane już treści, jednakże sama ich ilość budzi niepokój niedosytu. Jak słusznie zauważa Jonathan Culler „jakkolwiek oceniałbyś swoją wiedzę, nigdy nie zyskasz pewności, czy rzeczywiście »musisz przeczytać« Jeana Baudrillarda, Michaiła Bachtina, Waltera Benjamina, Hélène Cixous, C. L. R. Jamesa, Melanie Klein czy Julię Kristevą, czy też możesz spokojnie o nich zapomnieć”<sup>26</sup>. Anty-teoretyczną postawę możemy dostrzec u Rolanda Barthesa, który zauważał: „Przychodzi taki dzień, w którym czujemy potrzebę poluzowania teorii, przemieszczenia dyskursu, idiolektu, który się powtarza i nabiera zwartości, aby doznał wstrząsu przez jego kwestionowanie”<sup>27</sup>. Dyskusyjna kategoria *misreading*<sup>28</sup> uświadamia jak karkołomny jest proces oceny istotności

<sup>23</sup> M. Horkheimer, Odpowiedzialność i studia, „Kronos”, 2011, nr 2, s. 244.

<sup>24</sup> P. Zawojcki, Ponowoczesny anarchizm poznawczy a badanie kultury audiowizualnej, op.cit., 59.

<sup>25</sup> A. Burzyńska, Anty-teoria literatury, Kraków, Universitas, 2006, s. 14.

<sup>26</sup> J. Culler, Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie, przeł. M. Bassaj, Warszawa 1998, s. 24

<sup>27</sup> R. Barthes, Przyjemność tekstu, przeł. A. Lewańska, Warszawa 1997, s. 93.

<sup>28</sup> A. Burzyńska, Dekonstrukcja i interpretacja, Kraków 2001.

danej teorii, zamiast „prostego odczytania” proponuje się czytanie, które nie narzuca sensów i sposobów interpretacji danego tekstu.

W nauce chodzi o wymknięcie się uniwersaliom, by użyć kategorii Jerzego Kmity<sup>29</sup>. Paradoks polega na tym, iż „ścisłość wyklucza znaczenie”<sup>30</sup>, a im bardziej pilnujemy naukowej precyzji, wyczelowania, posiłkowania się technicznym instrumentarium, tym częściej umyka nam istota – wyjaśnianie, nadawanie sensu, interpretowanie. Najbardziej zaawansowane programy do obróbki danych, nie zastąpią interpretacji, głębokiego namysłu nad nimi i umiejętności udzielania odpowiedzi na pytanie, co te dane nam mówią i co z nich wynika. Nauki przyrodnicze pozwalają prognozować i kontrolować pewne obszary rzeczywistości, nie określają jednak tego, jak zyskać autentyczny wgląd w samego siebie, czy radzić sobie z kryzysami tożsamości.

Brak racjonalności bywa w nauce niezbędny, a jak twierdzi Sofia Migenus każdy racjonalny projekt, zawiera jakieś elementy nieracjonalności<sup>31</sup>. Ponadto trzeba sobie uświadomić, iż w nauce pewne „wydarzenia i procesy rozwojowe (...) pojawiły się wyłącznie dlatego, iż niektórzy myśliciele zdecydowali się nie podporządkowywać pewnym »oczywistym« regułom metodologicznym albo nieświadomie je łamali”<sup>32</sup>. To właśnie owe nieracjonalne zachowania „mogą dawać nadzwyczajne impulsy, które stanowią źródło przełamania/odrzućcia dawnych sposobów myślenia”<sup>33</sup>. Myślenie zwyczajowe powoduje, że fiksujemy się na tym, co już znamy<sup>34</sup>, a to redukuje element twórczy w myśleniu.

Coraz częściej – szczególnie w humanistyce – wielkie narracje zastępują mało precyzyjne, nieścisłe, a tym samym nieakceptowane przez wielu metafory. Jeszcze w latach 60. XX Max Black zachęcał do posiłkowania się metaforami w nauce, nie tylko w sensie heurystycznym, ale jako ważnymi narzędziami poznania rzeczywistości<sup>35</sup>. Jak zauważał Black rola metafor wiąże się z ich „oświecającym rozumieniem”, nie zaś możliwością przypisywania im

---

<sup>29</sup> J. Kmita, *Wymykanie się uniwersaliom*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2000.

<sup>30</sup> R. Thom, *Parabole i katastrofy. Rozmowy o matematyce, nauce i filozofii* z Giulio Giorello i Simoną Moroni, przeł. R. Duda, Warszawa, 1991, s. 8.

<sup>31</sup> S. Migenus, *Rationality, Belief, Desire: a research programme*, <https://ler.letras.up.pt/uploads/ficheiros/9968.pdf>

<sup>32</sup> P. K. Feyerabend, *Przeciw metodzie*, Wrocław, Wydawnictwo Siedmioróg, 1996, s. 23.

<sup>33</sup> Z. Melosik, *Pasja i tożsamość naukowca. O władzy i wolności umysłu*, Poznań, UAM, 2020, s. 15

<sup>34</sup> J. Welch IV, *The Role of Intuition in Interdisciplinary Insight*, „*Issues in Integrative Studies*”, 2007, 25, s. 138.

<sup>35</sup> M. Black, *Metaphor*, „*Meetings of the Aristotelian Society*”, 1955.

prawdziwości. Głos Blacka odbierany był jako obrazoburczy, jednakże szczątki takiego myślenia pozostały do dzisiaj, odmawiając im jakiegokolwiek znaczenia poznawczego.

Logiczny empiryzm traktował metafory jako środki literackie, o niejasnym i emotywnym zabarwieniu, a więc zasadniczo w nauce nieprzydatne<sup>36</sup>. Jeśli spojrzeć na dwa tryby myślenia – *mythos* i *logos*, z łatwością można zauważyć, iż to właśnie *logos* jest traktowane jako właściwsze, gdyż odwołuje się do racjonalności, w przeciwieństwie do *mythos* traktowanej jako niewłaściwy tryb myślenia, ze względu na afektywność i metaforyzację (Mieletyński, 1981). Taki sposób rozumienia właściwy jest empirystom, którzy uznają, iż różnego rodzaju analogie i metafory reprezentują naiwny i płytki paralelizm, generują pseudowyjaśnienia i pseudowiedzę, tym samym nie mają znaczenia poznawczego. Hans Reichenbach uważał, że po metafory sięgamy wtedy, gdy nie posiadamy autentycznej wiedzy o badanych przedmiotach, przez co, w proces myślenia wkraczają treści pozalogiczne<sup>37</sup>. Tym samym metaforę potraktować należy jako opozycję wobec „kartezyjańskiej teleologii logicyzacji”<sup>38</sup>.

Zazwyczaj nauka krytycznie odnosi się do myślenia metaforycznego, które traktowane jest jako pozostające w sprzeczności z poznaniem naukowym i jego „literalną prawdą”<sup>39</sup>. Metafory przez to, że są nieprecyzyjne i niejednoznaczne, zdaniem wielu badaczy utrudniają intersubiektywną komunikowalność i intersubiektywną sprawdzalność, a więc uniemożliwiają naukową weryfikowalność. Paweł Zeidler zwraca uwagę, iż szczególnie empiryści uznawali, iż: „Posługiwanie się metaforami i innymi tropami retorycznymi zaburza proces dochodzenia do, mówiąc słowami Locke’a, «suchej prawdy i prawdziwej wiedzy», a więc nie mogą one pełnić, zwłaszcza w nauce, funkcji poznawczej”<sup>40</sup>. Według Zeidlera posiłkowanie się nimi jest uzasadnione wtedy, gdy dążymy do przekonania kogoś, albo przedstawienia czegoś w sposób poglądowy. Jak zauważa Małgorzata Czarnocka i Mariusz Mazurek: „uczeni przyjmują je często

---

<sup>36</sup> T. S. Kuhn, *Metafora w nauce*, w: *Droga po strukturze*, tłum. Stefan Amsterdamski, Warszawa: Sic, 2003.

<sup>37</sup> H. Reichenbach, *Powstanie filozofii naukowej*, tłum. Halina Krahelska, Warszawa: Książka i Wiedza, 1961, s. 17.

<sup>38</sup> R. Pawlik, *Od pracy pojęcia do pracy metafory. O metaforologii Hansa Blumenberga*, „Kronos”, 2, 2013, s. 115.

<sup>39</sup> S. Sarkar, S. Pfeifer (ed.), *The Philosophy of Science. An Encyclopedia*, Routledge, New York, London, 2006, s. 737-739.

<sup>40</sup> P. Zeidler, *Wiedzotwórcza funkcja metafor w nauce a koncepcja metafory eksplikatywnej Jerzego Kmity*, „Filo-Sofija”, 1 (12), 2011, s. 129.



jako opisy realistyczne, deskrypcyjne w literalnym sensie”<sup>41</sup>.

Rom Harré metaforyzując języka nauki uznał jako wypadkową „kryzysu słownikowego”<sup>42</sup>. Przywoływany już Black wprowadza pojęcie katacherezy, zwracając uwagę, iż metafora w „stare słowa” ubiera nowe, szersze sensy<sup>43</sup>. Wartość metafory wychodzi znacznie poza jej funkcje heurystyczne, ponieważ pozwala ona zyskiwać nową wiedzę. Inaczej ujmując, metafora tworzy dodatkowe znaczenie, które nie jest obecne w terminach składowych metafory występujących poza nią<sup>44</sup>.

Jak trafnie zauważa Paul Ricoeur „dar tworzenia udanych metafor polega na zdolności dostrzegania podobieństw. Co więcej, plastyczność udanych metafor zależy od ich zdolności «stawiania przed oczami» sensu (*sense*), który sobą wyrażają. Nasuwa to myśl o wymiarze obrazowym, który można nazwać funkcją obrazową znaczenia metaforycznego”<sup>45</sup>. Francuski filozof uznaje, że każda metafora wprowadza innowację semantyczną, dzięki której wypowiedź zyskuje sens jako całość. Za mistrza metafor uznaje on tego, kto z niespójnej wypowiedzi, wyprowadza nowe, znaczące interpretacje i wyjaśnienia „znaczenie metaforyczne nie polega widocznie na wykolejeniu semantycznym, lecz zasadza się na nowym znaczeniu predykatywnym, które wynika z załamania się znaczenia dosłownego z załamania się znaczenia, jakie uzyskamy, jeśli uwzględnimy wyłącznie powszechnie, zwykłe wartości leksykalne słów. Metafora nie jest zagadką, lecz rozwiązaniem zagadki”<sup>46</sup>. Metafora pozwala wyjaśnić i zrozumieć to, co często jest trudno wyrażalne, kłopotliwe do jednoznacznego przekazu.

Podjęwając problematykę metaforyzacji języka nie sposób pominąć klasycznej pracy *Metafory w naszym życiu* Georga Lakoffa i Marka Johnsona. Ich zdaniem „większa część naszego zwyczajnego systemu pojęciowego ma strukturę metaforyczną, co znaczy, że większość pojęć daje się zrozumieć za

---

41 M. Czarnocka, M. Mazurek, *Metafory w nauce*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1 (191), 2012, s. 14.

42 R. Harré, *Metaphors as the Expression of Models*, w: B. Rothbart (ed.) *Modeling: Gateway to the Unknown. A Work by Ro Harré*, Amsterdam – Boston, 2004.

43 M. Black, *Metaphor*, „Meetings of the Aristotelian Society”, 1955, s. 280.

44 M. Black, *More about Metaphor*, w: A. Ortony (ed.) *Metaphor and Thought*, Cambridge 1993.

45 P. Ricoeur, *Proces metaforyczny jako poznanie, wyobrażanie i odczuwanie*, przeł. G. Cendrowska, T. Dobrzyńska, „Pamiętnik Literacki”, LXXV, z. 2, 1984, s. 270.

46 Tamże, s. 272.

pośrednictwem innych pojęć<sup>47</sup>. Ich zdaniem metafora pozwala na „pojmwowanie jednej rzeczy w terminach innej, a jej podstawową funkcją jest rozumienie<sup>48</sup>. Zatem im bardziej dane pojęcie jawi się nam jako abstrakcyjne, tym istnieje większa potrzeba nadania mu znaczenia poprzez wprowadzenie metafory. Pomimo niezgody części środowiska naukowego na metaforyzację języka, zdaniem wielu badaczy nie sposób uniknąć ich obecności w dyskursie, a tym samym wyeliminować niejednoznaczności wynikających z ich użycia.

Metafory pozwalają rozumieć rzeczy, których istoty nie sposób pojąć bez myślenia metaforycznego. Marry Hesse uważa, że metafora poszerza nasze spektrum widzenia „poprzez inne zdanie lub inny układ”, nie stanowi jednak precyzyjnej odpowiedzi, a raczej odsłania nową, niedostrzeganą wcześniej optykę<sup>49</sup>. Metafory uznawane są za szczególnie użyteczne w obszarach trudno poddających się lub niemożliwych do obserwacji<sup>50</sup>. Wyswabadzają nas z doktrynalizmu wywodu, co „pozwała na swobodne poruszanie się po wielu obszarach, na korzystanie z przywileju kogoś, kto raczej otwiera, niż zamyka dyskusję<sup>51</sup>. W koncepcji metafory eksplikatywnej Jerzego Kmity modele naukowe są zawsze formami systematycznie rozwijanych i uporządkowanych metafor<sup>52</sup>.

Metaforami posiłkujemy się dość często w języku potocznym. Jak zauważa Hanna Arendt wynika to między innymi z tego, że patrzenie stanowi główny obszar poznania, a tym samym myślenie za pomocą obrazów jest człowiekowi bliskie<sup>53</sup>. Jak zauważa Piotr Zawojcki, to właśnie w humanistyce „logiczną precyzję coraz częściej wypiera poetycka metafora, a empiryczny indukcjonizm zostaje zastępowany (bądź uzupełniany) myśleniem lateralnym, twórczym poszukiwaniem ciągłych alternatyw osiągniętych w drodze niekonwencjonalnych i nieortodoksyjnych sposobów realizowania imperatywu *versimilitude*”<sup>54</sup>. Dlaczego myślenie metaforyczne ma wartość, a nawet znacznie przewyższa poznanie właściwe dla tego co logiczne i empiryczne, wyjaśnia Dorota

---

47 G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: PIW, 1988, s. 81.

48 Tamże, s. 59.

49 M. Hesse, *Revolutions and Reconstructions in the Philosophy of Science*, Indiana University Press, Bloomington and London 1980.

50 M. Czarnocka, M. Mazurek, *Metafory w nauce*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1 (191), 2012, s. 16.

51 P. Zawojcki, *Ponowoczesny anarchizm poznawczy a badanie kultury audiowizualnej*, w: R. Mrózek (red.) *Kultura, Język, Edukacja*, T. 3, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000, s. 56.

52 P. Zeidler, *Wiedzotwórcza funkcja metafor w nauce a koncepcja metafory eksplikatywnej Jerzego Kmity*, op. cit., s. 130.

53 H. Arendt, *Filozofia i metafora*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 47 (5), 1979, s. 170

54 P. Zawojcki, *Ponowoczesny anarchizm poznawczy a badanie kultury audiowizualnej*, op.cit., s. 49.

Kubicka: „z filozoficznego punktu widzenia metafora stanowi pierwotne źródło poznania trudno dostępnych obszarów rzeczywistości, w przeciwieństwie do poznania logicznego, empirycznego, które ma charakter wtórny (...) poznawanie danego fragmentu rzeczywistości często inicjuje pewna ogólna, mglista, metaforyczna właśnie wizja danego problemu, która wyraźnie ukierunkowuje szczegółowe poszukiwania i dalszy rozwój koncepcji”<sup>55</sup>.

Takie spojrzenie odnajdziemy u twórcy anarchizmu epistemologicznego Paula K. Feyerabenda<sup>56</sup> który zauważa: „Badacz, który odnosi sukcesy, to często człowiek sprawnie władający piórem, dysponent wielu chwytów, wielu idei, wielu sposobów wystawiania się, zna on historię i abstrakcyjne podejście kosmologiczne, potrafi łączyć fragmenty wielce zróżnicowanych punktów widzenia i szybko zmienia układy odniesienia. Nie jest na zawsze przykuty do jednego języka, gdyż potrafi mówić językiem faktów i językiem bajki, mieszając je w zaskakujący sposób”<sup>57</sup>. To właśnie z tego, co mozaikowe, oparte o perspektywę szerokiego czytania<sup>58</sup> – by użyć kategorii Lindsay Waters – rodzi się to, co wartościowe poznawczo.

Myślenie zgodnie z przekonaniem Barbary Skargi „nie musi tworzyć systemu, nie musi szukać jedności ani w wiedzy, ani w swych przełożeniach na działanie (...) Myślenie może być otwarte, może być zachętą do tego »więcej« (...) Myśleć więcej to znaczy nie stawiać barier, mieć śmiałość sięgania nawet do niemożliwego (...) Cóż z tego, że nieraz to »dlaczego« pozostaje bez odpowiedzi. Z racji tego nie należy go jeszcze odrzucać ani uznawać za bezsensowne”<sup>59</sup>. W podobny sposób postrzegał naukę Wojciech Burszta, który w jednej z ostatnich monografii napisał: „zbyt dużą wagę przywiązywałem do poszukiwania pewności, a zbyt małą do nieporządku świata, jego ciągłego wymykania się jednoznacznym usensowieniom, które każda nauka z definicji proponuje”<sup>60</sup>. Nauka zatem – by przywołać metaforę wprowadzoną przez Paula Viri-

<sup>55</sup> D. Kubicka, *Poznawcze i praktyczne aspekty badań nad myśleniem metaforycznym*. „Studia Psychologiczne”, 1994, XXXII(2), s. 9.

<sup>56</sup> Szerzej na ten temat piszę w tekście: M. Szpunar, *Anarchizm metodologiczny i jego wartość poznawcza*, w: *Transformacje*, 2022/1, s. 1-13

<sup>57</sup> P. K. Feyerabend, *Dlaczego niektórzy współcześni filozofowie nauki są dużo gorzej wykształceni niż ich poprzednicy: uwagi o Ernście Machu, jego zwolennikach i krytykach*, przeł. S. Magala, „Literatura na Świecie”, 1983, nr 10, s. 228.

<sup>58</sup> L. Waters, *Zmierzch wiedzy. Przemiany uniwersytetu a rynek publikacji naukowych*, Kraków 2009.

<sup>59</sup> B. Skarga, *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Kraków, Znak, 2007, s. 17.

<sup>60</sup> W. J. Burszta, *Preteksty*, Gdańsk: WN Katedra, 2015, s. 69.

lio – podobna jest do drabiny, która obok solidnych punktów odniesienia, obfi-  
tuje w luki i przerwy<sup>61</sup>. Chodzi więc raczej o dostrzeżenie wartości w tym, co  
odmienne, zerwanie z linearnością i różnicą<sup>62</sup>.

Postawa badawcza zdaniem Horkheimera powinna się zasadzać na „łą-  
czeniu krytycznego badania faktów z produktywną fantazją, czujności z prze-  
nikliwością, liberalności z empatią”<sup>63</sup>. Żłudność złąkanego racjonalizmu de-  
maskuje Eleni Gentou wedle której ontologiczne procesy związane z pięknem,  
nie mogą być wyjaśnione przy pomocy racjonalnych, intelektualnych proce-  
sów, by były one uchwytnie konieczna jest intuicja<sup>64</sup>. James Welch słusznie za-  
uważa, że nauka nie jest przestrzenią obejmującą wyłącznie logikę i metody  
empiryczne, gdyż równie istotna jest w niej intuicja<sup>65</sup>. Jego zdaniem intuicja  
odpowiada za przełamywanie dotychczasowych schematów myślenia, warun-  
kując nową sytuację kognitywną. To właśnie ten trop wydaje mi się szczególnie  
ważny w dobie „utwardzania” nauk społecznych<sup>66</sup> i fetysyzacji racjonalizmu.  
Jak słusznie zauważył Martin Heidegger „Właściwy »ruch« nauk ma miejsce w  
toku mniej lub bardziej radykalnej i dla siebie samej nieprzejrzystej rewizji pod-  
stawowych pojęć i poziom jakiejś nauki określa się przez to, jak dalece dopusz-  
cza ona kryzys swych pojęć podstawowych (...) Wszędzie pośród rozmaitych  
dyscyplin ożywiły się dziś tendencje do opierania badań na nowych fundamen-  
tach”<sup>67</sup>. W nowych sposobach myślenia o teoretyzowaniu warto uwzględnić po-  
stulaty Anny Burzyńskiej, która zachęca stosowanie pluralizmu pojęciowego  
zamiast totalizmu, irracjonalizmu zamiast twardego racjonalizmu oraz innowa-  
cyjności zamiast metodyczności. Trzeba mieć na uwadze, że nawet nietrafne  
modele, negatywne wyniki badań, czy związki które wydają się nam statystycz-  
nie nieistotne, stanowić mogą cenną wartość badacza. Trzeba otworzyć się na

---

<sup>61</sup> S. Wilbur, *Dromologies: Paul Virilio: Speed, Cinema and the End of the Political State*, 1994,  
<https://www.libertarian-labyrinth.org/contrun/dromologies-paul-virilio-speed-cinema-and-the-end-of-the-political-state-1994/>

<sup>62</sup> G. Fischer, F. Vassen, Introduction: Collective Creativity, Traditinal Patterns and New Paradigms, w: G. Fischer, F. Vassen (ed.) *Collective Creativity: Collaborative Work in the Sciences, Litrature and the Arts*, Amsterdam, 2011, s. XIII.

<sup>63</sup> M. Horkheimer, Odpowiedzialność i studia, „Kronos”, 2011, nr 2, s. 244.

<sup>64</sup> E. Gentou, The Role of Beauty in Art and Science, „Anistoriton Journal” 2008-2009, 11, s. 5.

<sup>65</sup> J. Welch IV, The Role of Intuition in Interdisciplinary Insight, „Issues in Integrative Studies”, 2007, 25, s. 135.

<sup>66</sup> M. Szpunar, Humanistyka cyfrowa a socjologia cyfrowa. Nowy paradygmat badań naukowych, „Zarząd-  
zanie w Kulturze”, 2016, 4, s. 355-369.

<sup>67</sup> M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Warszawa 1994, s. 14.

to, co niepewne, podważone, a nawet obalone, by nie powielać błędów już popełnionych i wyrwać się z umysłowych kolein.

## BIBLIOGRAFIA

1. Arendt, H. 1979. *Filozofia i metafora*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 47 (5), s. 167-187.
2. Barbarlet, J. *Emotions Beyond Regulation: Backgrounded Emotions in Science and Trust*, „Emotion Review”, 2011.
3. Barthes, R. 1997. *Przyjemność tekstu*, przeł. A. Lewańska, Warszawa.
4. Bednarczyk, B. P. 2015. *Fenomenologii wyjście ku światłu: etyczny sens transcendentnego pytania Edmunda Husserla*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Humanistyczne”, nr 10.
5. Black, M. 1955. *Metaphor*, „Meetings of the Aristotelian Society”.
6. Black, M. 1993. *More about Metaphor*, w: A. Ortony (ed.) *Metaphor and Thought*, Cambridge.
7. Bloch, C. 2016. *Passion and Paranoia: Emotions and the Culture of Emotions in Academia*, London – New York.
8. Burszta, W. J. 2015. *Preteksty*, Gdańsk: WN Katedra.
9. Burzyńska, A. 2006. *Anty-teoria literatury*, Kraków, Univesitas.
10. Burzyńska, A. 2001. *Dekonstrukcja i interpretacja*, Kraków.
11. Collins, R. 1968. *Competition and Social Control in Science: An Essay in Theory-Construction*, „Sociology of Education”, 41.
12. Culler, J. 1998. *Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. M. Bassaj, Warszawa.
13. Czarnocka, M., M. Mazurek. 2012. *Metafory w nauce*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1 (191), s. 5-26.
14. Feyerabend, P. K. 1996. *Przeciw metodzie*, Wrocław, Wydawnictwo Siedmioróg.
15. Fischer, G., F. Vassen. 2011. *Introduction: Collective Creativity, Traditinal Patterns and New Paradigms*, w: G. Fischer, F. Vassen (ed.) *Collective Creativity: Collaborative Work in the Sciences, Litratione and the Arts*, Amsterdam.
16. Fleck, L. 1986. *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, tłum. M. Tuszkieicz, Lublin.
17. Gadacz, T. 2013. *Studia i odpowiedzialność*, „Znak”, nr 695.
18. Gentou, E. 2008-2009. *The Role of Beauty in Art and Science*, „Anistoriton Journal” 11.
19. Harré, R. 2004. *Metaphors as the Expression of Models*, w: B. Rothbart (ed.) *Modeling: Gateway to the Unknown. A Work by Ro Harré*, Amsterdam – Boston.
20. Heidegger, M. 1994. *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Warszawa.
21. Hesse, M. 1980. *Revolutions and Reconstructions in the Philosophy of Science*,

Indiana University Press, Bloomington and London.

22. Holton, G. 1996. *Einstein, History, and Other Passions: The Rebellion Against Science and the End of the Twentieth Century*, Harvard.
23. Horkheimer, M. 2011. *Odpowiedzialność i studia*, „Kronos”, nr 2.
24. Husserl, E. 1992. *Filozofia jako ścisła nauka*, tłum. W. Galewicz, Warszawa.
25. Husserl, E. 1967. *Idee czystej fenomenologii*, t. I, tłum. D. Gierulanka, Warszawa.
26. Husserl, E. 1987. *Kryzys nauk europejskich i filozofia transcendentna*, tłum. S. Walczewska, Kraków.
27. Kmita, J. 2000. *Wymykanie się uniwersaliom*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
28. Koppman S., C. L. Cain, E. Leahey. 2015. *The Joy of Science: Disciplinary Diversity in Emotional Accounts*, „Science, Technology & Human Values”, 40 (1).
29. Kubicka, D. 1994. *Poznawcze i praktyczne aspekty badań nad myśleniem metaforycznym*. „Studia Psychologiczne”, XXXII (2).
30. Kuhn, T. S. 2003. *Metafora w nauce*, w: Droga po strukturze, tłum. Stefan Amsterdamski, Warszawa: Sic.
31. Lakoff George, Johnson Mark. 1988. *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: PIW.
32. McAllister, J. W. 1996. *Beauty and Revolution in Science*, New York.
33. Melosik, Z. 2020. *Pasja i tożsamość naukowca. O władzy i wolności umysłu*, Poznań, UAM.
34. Mioletinski, E. 1981. *Poetyka mitu*. Warszawa: PIW.
35. Mindus, P. 2017. *The Wrath of Reason and The Grace of Sentiment indicating Emotion in Law*, w: M. N. Sellers (ed). *Law, Reason and Emotion*, Cambridge.
36. Pawlik, R. 2013. *Od pracy pojęcia do pracy metafory. O metaforologii Hansa Blumenberga*, „Kronos”, 2.
37. Planck, M., E. Schrödinger. 1993. *Zagadnienia współczesnej nauki: indeterminizm: wpływ środowiska na nauki przyrodnicze*, przeł. E. Poznański, Warszawa: Mathesis Polska.
38. Reichenbach, H. 1961. *Powstanie filozofii naukowej*, tłum. Halina Krahelska, Warszawa: Książka i Wiedza.
39. Ricoeur, P. 1984. *Proces metaforyczny jako poznanie, wyobrażanie i odczuwanie*, przeł. G. Cendrowska, T. Dobrzyńska, „Pamiętnik Literacki”, LXXV, z. 2.
40. Sarkar, S., S. Pfeifer. 2006. *The Philosophy of Science. An Encyclopedia*, Routledge, New York, London.
41. Skarga, B. 2007. *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Kraków, Znak.
42. Szpunar, M. 2022. *Anarchizm metodologiczny i jego wartość poznawcza*, „Transformacje”, nr 1, s. 1-13.
43. Szpunar, M. 2016. *Humanistyka cyfrowa a socjologia cyfrowa. Nowy paradygmat badań naukowych*, „Zarządzanie w Kulturze”, 4, s. 355-369.
44. Szpunar, M. 2018. *Niewrażliwa kultura. O chronicznej potrzebie wrażliwości w niewrażliwym świecie*, „Kultura Współczesna”, 2018, nr 4, s. 13-23.

45. Szpunar, M. 2021. *O potrzebie czulego narratora w nieczułym świecie*, „Ethos”, 34 (134).
46. Thom, R. 1991. *Parabole i katastrofy. Rozmowy o matematyce, nauce i filozofii z Giulio Giorello i Simoną Moroni*, przeł. R. Duda, Warszawa.
47. Waters, L. 2009. *Zmierzch wiedzy. Przemiany uniwersytetu a rynek publikacji naukowych*, Kraków.
48. Weber, M. 1998. *Nauka jako zawód i powołanie*, w: Z. Krasnodębski, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków.
49. Welch J. IV. 2007. *The Role of Intuition in Interdisciplinary Insight*, „Issues in Integrative Studies”, 25.
50. Wilbur, S. 1994. *Dromologies: Paul Virilio: Speed, Cinema and the End of the Political State*, 1994, <https://www.libertarian-labyrinth.org/contrun/dromologies-paul-virilio-speed-cinema-and-the-end-of-the-political-state-1994/>
51. Zawojski, P. 2000. *Ponowoczesny anarchizm poznawczy a badanie kultury audio-wizualnej*, w: R. Mrózek (red.) *Kultura, Język, Edukacja.*, T. 3, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
52. Zeidler, P. 2011. *Wiedztwórcza funkcja metafor w nauce a koncepcja metafory eksplikatywnej Jerzego Kmity*, „Filo-Sofija”, 1 (12), s. 129-144.

---

**Prof. UŚ dr hab. Magdalena Szpunar** - Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska.

**ORCID:** 0000-0003-1245-5531

**e-mail:** magdalena\_sz@wp.pl